

# Sztandar Ludu

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZIĘDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W LUBLINIE

ROK IX. NR 287 (2930)

LUBLIN, ŚRODA, 2 GRUDNIA 1953 R.

A

Cena 20 gr

## Chłopi z gromady Brzeziny podejmują czyn produkcyjny na cześć II Zjazdu Partii

Chłopi z gromady Brzeziny, gm. Brzeziny, pow. lubelskiego podjęli na zebraniu gromadzkim następującą uchwałę.

My, chłopi z gromady Brzeziny, gm. Brzeziny, powiatu lubelskiego w liczbie 86 gospodarzy gospodarujących na obszarze 419 ha ziemi, oceniając nasze osiągnięcia w okresie 9 lat władzy ludowej przekonaliśmy się, że partia i rząd ludowy otaczają opieką pracujących chłopów i nie pozwalają ich wyzyskiwać kulakom i spekulantom.

Widzimy, że słuszna polityka partii i rządu ludowego prowadzi nasz naród do dobrobytu i postępu. Wiele zmieniono na lepsze w naszym życiu w ciągu tych lat.

Obecnie IX Plenum KC PZPR wysunęło hasło szybszego podniesienia stopy życiowej społeczeństwa. M. in. realizacją tego hasła jest uchwała rządu z dnia 14 listopada, wprowadzająca zniżkę cen na część artykułów spożywczych i przemysłowych. Poważna obniżka objęła ceny na maszyny i narzędzia rolnicze.

Obniżka cen jest zapoczątkowaniem wielkiej ofensywy, którą podjął cały naród pod przewodnictwem partii

i która zgodnie z postanowieniami IX Plenum KC i z założeniami też przedzjazdowych w ciągu najbliższych dwóch lat ma przynieść wzrost realnych płac robotniczych oraz dochodów pracującego chłopstwa przeciętnie o 15%.

My, chłopi gromady Brzeziny doceniamy wielki wysiłek klasy robotniczej w walce o podniesienie dobrobytu robotników i chłopów pracujących. Robotnicy jeszcze bardziej wzmogli swą pracę po IX Plenum KC, podejmując szlachetne współzawodnictwo w fabrykach, hutach, kopalniach i innych zakładach pracy — dla uczczenia II Zjazdu Partii.

I my chcemy uczcić ten Zjazd. Gromada nasza podejmuje następujące zobowiązania:

1) ażeby zabezpieczyć wyżywienie klasy robotniczej postanawiamy wywiązać się całkowicie z obowiązkowych dostaw. Do tego czasu wykonaliśmy roczny plan skupu zboża w 97%, pozostałe 3% wykonamy do dnia 5.XII br.; ziemniaki wykonaliśmy w 98%, pozostałe 2% wykonamy do 3.XII br.; dostawy żywa w 65%, pozostałe 35% wykonamy do 24.XII br.; mleko w 75%, pozostałe 25% wykonamy do dnia 25.XII br.,

2) spłatę podatków wykonaliśmy w 75%, pozostałe 25% wykonamy do dnia 25.XII br.

Doceniając znaczenie podniesienia produkcji rolnej (co można jedynie osiągnąć przez podniesienie wydajności z ha), postanawiamy zwiększyć wydajność czterech podstawowych zbóż tj.: żyta, pszenicy, owsa i jęczmienia najmniej o 1 q z ha w stosunku do r. 1953 oraz kartofli i buraków cukrowych o 20 q.

Żyta osiągnęliśmy w roku 1953 z ha 13 q, to w r. 1954 osiągniemy 15 q, pszenicy 14 q — 15 q, owsa 12 q — 15 q, jęczmienia 11 q — 12 q, ziemniaków 180 q — 200 q, buraków 200 q — 220 q.

Wydajność z hektara podnieśliemy przez:

1) prowadzenie systematycznego samokształcenia rolniczego w okresie zimowym.

2) zabezpieczenie ozimów i niedopuszczenie do strat w zasiewach przez przekopanie bruzd i przegónów w celu odprowadzenia nadmiaru wody śniegowej.

3) zabezpieczenie gleby przed nadmierną utratą wilgoci zimowej oraz ułatwienie walki z chwastami. Wszyscy rolnicy przeprowadzą włókowanie na wszystkich glebach zorażonych na zimę jak najwcześniej, gdy tylko podeschnie rola.

4) bronowanie ozimów dla ułatwienia dostępu powietrza i pobudzenia zasiewów do krzewienia się.

5) gromada zobowiązuje się nabyć do siewów zbóż jarych tj. jęczmienia i owsa ziarno doborowe i oczyszczone w Gminnej Spół-

dzielni w ilości 50 q jęczmienia, 100 q owsa,

6) siewy zbóż jarych jęczmienia i owsa wszyscy rolnicy naszej gromady wykonają siewem rzędowym używając do tego siewników gromadzkich oraz wypożyczą 3 siewniki z GOM.

7) aby zapewnić lepszą wydajność z hektara zbóż jarych i ozimów oraz ziemniaków i buraków będziemy prowadzili bezustanną walkę z chwastami jak również zasilimy je w okresie wiosennym nawozami sztucznymi.

Aby zwiększyć ilość i wydajność użytkową domowych zwierząt przez zapewnienie im dostatecznej ilości pasz zielonych 86 rolników zasieje rośliny pastewne jak wyka, seradela itp. W tym celu zasiejemy własnym lub zakupionym nasieniem ogółem 12 ha roślin pastewnych tj. o 4 ha więcej niż w roku ubiegłym.

Dla odwodnienia naszych łąk i podniesienia ich wydajności a tym samym dla zwiększenia i polepszenia bazy paszowej — zobowiązujemy się do wykopania rowu głównego długości 2000 metrów na naszych łąkach, położonych na tzw. „Szerokim Błocie”. W pracy tej weźmie udział cała gromada pod kierownictwem rejonowego urzędu wodnomelioracyjnego.

W celu poprawienia rasy trzody chlewnej i bydła sprowadzimy knura rasy gołębskiej i buhaja rasy nizinej.

Wszyscy chłopi naszej gromady założą stopy kompostowe, aby w przyszłości zasilić kompostem nasze łąki.

W celu spopularyzowania czytelnictwa, które w poważnym stopniu pomoże w podniesieniu produkcji rolnej weźmie udział w czwartym etapie konkursu czytelniczego w naszej gromadzie 35 osób, które zgłoszą swój udział w konkursie do Powiatowego Zarządu ZSCH.

Gromada wyremontuje świetlicę gromadzką do dnia 25.XII br.

Podejmując to zobowiązanie dla uczczenia II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, my pracujący chłopi, chłopki i młodzież gromady Brzeziny (pow. Lublin) wzywamy równocześnie wszystkie gromady w naszym województwie do współzawodnictwa.

Podpisy aktywu gromadzkiego

## W Japonii rosną antyamerykańskie nastroje

NOWY JORK (PAP). — W ostatnim numerze amerykańskiego miesięcznika „Far Eastern Survey” zamieszczony został artykuł b. redaktora naczelnego dziennika „Nippon Times”, a obecnie profesora uniwersytetu stanu Ohio w USA — Kadzuo Kawai.

Autor, który odwiedził niedawno Japonię, usiłuje w swym artykule pomniejszyć znaczenie antyamerykańskich nastrojów zaobserwowanych w Japonii, nie ukrywa jednak, że „Stany Zjednoczone są oskarżane o to, że wywierają ujemny wpływ na politykę wewnętrzną Japonii, popierając elementy reakcyjne”.

W Japonii — pisze Kawai — panuje przekonanie, że USA usiłują forsować remilitaryzację tego kraju w celu wykorzystania Japonii jako narzędzia w konflikcie między USA a Rosją. Zmuszając Japonię do zbrojeń, a równocześnie uniemożliwiając jej prowadzenie handlu z Chinami, Stany Zjednoczone utrudniają stabilizację gospodarczą Japonii i w ten sposób czynią ją wasalem imperializmu amerykańskiego.

„W Japonii coraz bardziej szerzy się moda — stwierdza Kawai — traktowania z pobłażliwą pogardą kultury amerykańskiej. Japończycy uważają, że Amerykanie — to gru-



Zygmunt Mamej, którego brygada murarska pracuje na budowie 151/53 (prowadzonej przez ZBM) wyrabia ponad 200% normy mimo ciężkich warunków atmosferycznych. Zygmunt Mamej zobowiązał się ze swą brygadą wykonywać 165% normy i stale to zobowiązanie przekracza.

## W 9-tą rocznicę wyzwolenia Albanii Uroczysta akademii w Tiranie

TIRANA (PAP). — Dnia 28 ub. m. w Teatrze Ludowym w Tiranie odbyła się uroczysta akademii poświęcona 9 rocznicy wyzwolenia Albanii. W prezydium zebrania zajęli miejsca: Enver Hodża, H. Leszi, M. Szehu, H. Kapo, G. Nuszi, B. Baluku, S. Koleka, charge d'affaires ZSRR w Albanii — A. F. Kabanow, attache wojskowy Związku Radzieckiego generał lejtnant A. I. Redimcew, generałowie Albańskiej Armii Ludowej, bohaterowie ludowi, przodownicy pracy.

Akademii zagał Mehmed Szehu, po czym referat o 9 rocznicy wyzwolenia Albanii wygłosił H. Kapo. Mówca nakreślił wspaniały obraz osiągnięć narodu albańskiego, uzyskanych w ciągu minionych 9 lat dzięki ofiarnej pracy ludu albańskiego przy bezinteresownej braterskiej pomocy Związku Radzieckiego. H. Kapo stwierdził, że władza ludowa przyniosła wzrost dobrobytu albańskich mas pracujących. Mówca wskazał następnie, że rząd Albańskiej Republiki Ludowej zaplanował znaczne zwiększenie inwestycji w rolnictwie w celu przyspieszenia tempa jego rozwoju.

Nawiązując do pokojowej polityki Albanii H. Kapo podkreślił, że naród albański zdecydowanie walczy wraz z całym obozem demokratycznym o zachowanie pokoju. Nasza droga — oświadczył w zakończeniu mówca — to droga obrony zdo-

byczy 29 listopada, droga budownictwa socjalizmu, droga przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim, przyjaźni ze wszystkimi narodami krajów demokracji ludowej, z wszystkimi krajami obozu demokratycznego, droga umacniania republiki ludowej.

Uczestnicy akademii wystosowali depeszę do KC Albańskiej Partii Pracy oraz do KC KPZR.

## Uwaga chłopi!

### Rozpoczęto już sprzedaż nawozów sztucznych na wiosenną kampanię siewną

WARSZAWA (PAP). O przeszło miesiąc wcześniej niż w roku ub. gminne spółdzielnie rozpoczęły w tym roku sprzedaż nawozów sztucznych na potrzeby wiosennej kampanii siewnej. Mało i średniorolni chłopi, spółdzielnie produkcyjne oraz plantatorzy upraw kontraktowanych mogą już nabywać nawozy, przeznaczone na wiosenne zasiewy. Inni rolnicy będą mogli zaopatrzyć się w nawozy sztuczne w późniejszych terminach.

Ogólna ilość nawozów sztucznych, przeznaczona dla rolników na potrzeby wiosennej kampanii siewnej w r. 1954 — zgodnie z wytycznymi też przyjętymi na IX Plenum KC PZPR jest większa od ilości dostarczonej rolnikom w sezonie wiosennym br. Najbardziej wzrosły dostawy nawozów azotowych saletranych, a więc tych, które są najbardziej potrzebne w sezonie wiosennym. Wzrosły również dostawy nawozów fosforowych i potasowych. Nawozy potasowe, przeznaczone na zasilanie łąk i pastwisk mogą nabywać wszyscy rolnicy bez żadnych ograniczeń. Również wapno nawozowe, stosowane do odkwaszania gleb, sprzedawane jest chłopom w dowolnych ilościach.

Na wiosenną kampanię siewną rolnictwo otrzyma po raz pierwszy pewne ilości nawozów fosforowych granulowanych — również produkcji krajowej.

## Z kraju i ze świata



W zewszkimi punkcie usługowym spółdzielni pracy im. Botwina w gm. Stare Bogacze pow. Walbrzych od samego rana panuje ruch. Nic dziwnego — spółdzielnia otrzymuje przydziały skóry, robota jest solidna i ceny za usługi są nisko skalkulowane. Na zdjęciu: Zofia Jaworska z zadowoleniem odbiera podzielowane pantofle.



W Odessie otwarto obwodową wystawę rolniczą, ilustrującą osiągnięcia kolchozów i sowchozów obwodu odesskiego. Na zdjęciu: przy stoisku kolchozu im. Mieczurina.

## Goście chińscy w Lublinie

W dniu 30 listopada bawiła w Lublinie grupa obywateli chińskich z ambasadorem M. Tsen-Yun-Chuan na czele. Goście zwiedzili Fabrykę Samochodów Ciężarowych. W czasie spotkania z załogą, członkowie delegacji zapoznali się z historią zakładu, a ambasador M. Tsen-Yun-Chuan w imieniu narodu chińskiego złożył robotnikom i pracownikom fabryki życzenia dalszych sukcesów produkcyjnych.

Oprócz FSC goście zwiedzili Państwowe Muzeum na Majdanku i miastę.



## Przemysł terenowy i spółdzielnie pracy w całym kraju zwiększają produkcję artykułów powszechnego użytku

WARSZAWA (PAP). — Coraz to nowe artykuły w coraz większej ilości i lepszej jakości produkuje przemysł terenowy i spółdzielnie pracy podległe związkowi spółdzielni przemysłowych i rzemieślniczych.

W zakładach przemysłu terenowego woj. koszalińskiego odbyły się ostatnio narady robotników z udziałem przedstawicieli „Argedu”. Omawiano możliwości wykorzystania przez zakłady surowców odpadających do produkcji artykułów powszechnego użytku, poszukiwanych na rynku. W wyniku tych narad liczne zakłady przystąpiły już do wyrobu różnych artykułów z odpadów. Np. Sławieńskie Zakłady Przemysłu Terenowego wyprodukują z odpadów 15 tys. patelni, ok. 5 tys. szuflę do piasku i 1 tonę blaszek do butów. Na początku roku przyszie-

go zakłady te rozpoczną produkcję takich artykułów, jak wianki blaszane do kąpieli dzieci, trójnogi szweskie, dachówki, szuflę do węgla, zabawki itp.

Produkcję uboczną z odpadów rozpoczęły również Bytomskie Zakłady Przemysłu Terenowego. W najbliższym czasie dostarczą one na rynek wiele drobnych artykułów gospodarstwa domowego — wałków do ciasta, młotków do mięsa, desek do prasowania itp. Rozpoczęto także produkcję szatkownic do jarzyn i owoców oraz bali, cebrów i wani.

W woj. olsztyńskim m. in. Zakłady Przemysłu Terenowego w Mrągowie przystąpiły do produkcji naczyń kuchennych, różnych rodzajów sit, pogrzebaczy i motyk.

Zakłady w Ostródzie postanowiły rozpocząć produkcję m. in. beczek do kiszenia kapusty, wózków dzieciennych, hulajnóg.

— Zakłady Przemysłu Terenowego w woj. kieleckim jeszcze w bieżącym roku rozszerzą znacznie produkcję przedmiotów codziennego użytku, na które jest duże zapotrzebowanie na wsi, jak siekiery, młotki, babki do klepania kos, cęgi, kleszcze, śrubokręty, zamki do drzwi, zawieszki różnego rodzaju, gwoździe, siekacze do pasz, szatkownice korbowe, praski do serów itp. W związku z rozszerzeniem asortymentu i przewidywanym

zwiększeniem produkcji, w 1954 r. w woj. kieleckim zostanie uruchomionych kilkanaście nowych zakładów przemysłu terenowego, m. l. w Zawichoście, pow. Sandomierz, gdzie będzie produkowana galanteria metalowa.

Spółdzielnie pracy podległe związkowi branżowemu spółdzielni metalowo - drzewnych i wytwórczości różnej w Łodzi, przystąpiły do produkcji nowych poszukiwanych na rynku artykułów masowego użytku np. spółdzielnia „Wózek” rozpoczęła wyrób łyżek stołowych ze stali nierdzewnej. Wyrób łyżek i widelców z aluminium rozpoczął w roku przyszyły spółdzielca „Armatura”.

## Z obrad V sesji Światowej Rady Pokoju w Wiedniu



Na zdjęciu: widok prezydium i sali obrad. (Fot — CAF)

## Amerykanie usiłują zorganizować przewrót rządowy w Burmie

RZYM (PAP). — Dziennik włoski „Avanti” w depeszy z Bangkoku pisze: „Chociaż wiceprezydent USA Nixon usiłował zaprzeczyć istnieniu amerykańskiego planu budowy baz wojskowych w Burmie, w Rangunie można zaobserwować poważne zaniepokojenie częstymi wizytami przedstawicieli USA w południowych rejonach kraju (prowincja Tenasserim).

Do prowincji tej wtargnęły niedawno oddziały kuomintangowców. W dobrze poinformowanych kołach twierdzą, że według informacji pochodzących z wiarygodnego źródła, wizyty te związane są z realizacją planu opracowanego przez specjalną komisję wojskową ministerstwa obrony USA, która bawiła ostatnio w Bangkoku.

W myśl tego planu mają być skoncentrowane znaczne siły zbrojne kuomintangowców w prowincji Tenasserim, która znajduje się w pobliżu miasta Rangun i graniczy z Syjajem oraz posiada wolny dostęp do morza. Plan amerykański przewiduje wysłanie do tej prowincji

znaczących posiłków wojskowych z Formozy. Projektuje się m. in. że z 10—12 tysięcy żołnierzy kuomintangowców, którzy mają być przerzuceni w ciągu najbliższych kilku miesięcy na terytorium Burmy, co najmniej 9 tysięcy zostanie skierowanych do prowincji Tenasserim.

Obserwatorzy zagraniczni z Bangkoku uważają, że koncentracja wojsk kuomintangowskich wokół Rangun zwiastuje zamierzony przez Amerykanów przewrót i postawienia u władzy swych marionetek.

W związku z tym, przywiązują się do szczególnej wagi do faktu, że przywódca republikanów w senacie USA, Knowland, który odwiedził niedawno Bangkok udał się natychmiast po konferencji z komisją wojskową Pentagonu do Rangun, gdzie przeprowadził nieoficjalne rokowania z niektórymi proamerykańskimi działaczami burmańskimi.

## Ukazał się nowy (11/53) numer „Nowych Dróg”

TREŚĆ

Artykuł wstępny — Szeroko rozwinięta dyskusja przedzjazdowa.  
Stefan Jędrzychowski — Kraje demokracji ludowej w walce o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących.  
J. Kronrod — Spożycie masowe w ustroju socjalistycznym.  
Julian Finkelsztajn — Polityka, która przeciwstawia się dążeniom narodów.  
Grzegorz Bolesławski — Kongres jedności ruchu zawodowego.

PRZED II ZJAZDEM PZPR  
(artykuły dyskusyjne)

Bronisław Minc — W sprawie nowego rozwiązania sił w gospodarce Polskiej Ludowej.  
Stefan Kuhl — Państwowe i gminne ośrodki maszynowe dźwignią wzrostu produkcji rolnej i socjalistycznej przebudowy wsi.  
R. Plotowski i A. Wolski — O dalszy, szybszy rozwój budownictwa mieszkaniowego.

Z ŻYCIA PARTII

Jerzy Pryma — O kolegiatności w pracy instancji partyjnych województwa warszawskiego.

RECENZJE I BIBLIOGRAFIA

„Państwo i Prawo” (rec. J. Wir) Listy i odpowiedzi.

## Odpisy

### TA SAMA SPRAWA

W niezbyt odległej przeszłości, Heinz Nacker podpułkownik hitlerowskiej Luftwaffe, bombardował Warszawę, Rotterdam i Paryż. Potem gdzieś znikł. A teraz...

Jak donosi z zachwytem prasa amerykańska, ten sam Heinz Nacker, obecnie oficer armii amerykańskiej, opracowuje i wprowadza w życie nowe metody ćwiczeń bojowych.

Ta sama sprawa, ci sami ludzie...

### „EUROPEJCZYCY SĄ BRUDNI”

Dowództwo US Army wydało poradnik dla żołnierzy oddziałów okupacyjnych w Europie zachodniej, w którym radzi m. in., aby w miarę możliwości nie stolowali się poza kantynami wojskowymi, gdyż „w Europie zwraca się uwagę na higienę niż w USA”.

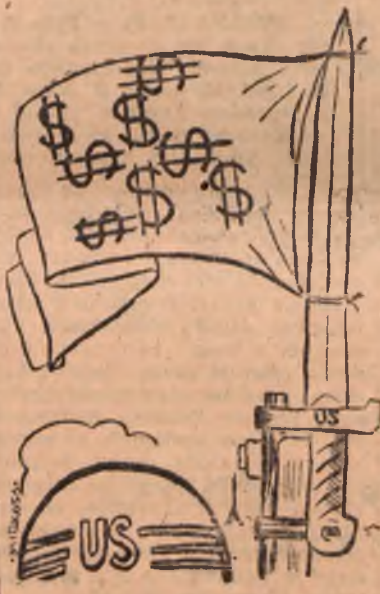
To nam coś przypomina... Czy to nie hitlerowcy mówili o ludności podbitych terytoriów, że jest „schmutzig”?

### URODZINY W CYRKU

Małe miasteczko Hersey (Pensylwania) przeżyło ostatnio wielki dzień. Sam prezydent Eisenhower obchodził tu swoje urodziny. Z tej okazji zorganizowano w namiocie bawiącego tam na występkach cyrku Barnuma — wielki obiad na sześć tysięcy osób. Wstęp kosztował 100 dolarów.

Ale snoby nie żałowały też pieniędzy. Bo taki cyrk często się nie zdarza.

Mat.



Nowa flaga tzw. „armii europejskiej”..

## Rząd Indii z zaniepokojeniem obserwuje montowanie bloku USA — Pakistan Oświadczenie premiera Nehru

LONDYN (PAP). Korespondent agencji Reutersa donosi, że premier Indii odpowiadając w Izbie Ludowej parlamentu na pytanie w sprawie amerykańsko - pakistańskich rokowań wojskowych stwierdził: „rząd Indii oświadczył jasno, że obserwuje wszelkie tego rodzaju wydarzenia z bardzo wielkim zaniepokojeniem. Wszelkie kroki w przyszłości zależą od wydarzeń, które mogą zajść”.

## Rozmawiamy z czytelnikami

# Paulus wybrał pokój

Ob. J. Wesołowski z Lublina pisał kilka dni temu w liście do redakcji:

„Przed paroma tygodniami prasa radio doniosła, że do Niemieckiej Republiki Demokratycznej przybył b. feldmarszałek armii hitlerowskiej, Paulus Ci, który jako dojrzały człowiek przeżywał okres drugiej wojny światowej, znając jego nazwisko. Znał je z komunikatów, które obwieszczały narodom, że pod Stalingradem hitlerowska machina wojenna została zatrzymana, że pod Stalingradem hitlerowska wojska, dowodzone przez jednego ze zdolniejszych dowódców, Paulusa, poniosły klęskę o decydującym znaczeniu. Klęskę, która była zwiastunem rozgromienia hitleryzmu.

Paulus z niedobitkami swych doborowych wojsk poszedł do niewoli.

Dziś ja i niejedyn z nas zadaje sobie pytanie, dlaczego Paulus, b. feldmarszałek armii hitlerowskiej, człowiek, który chociażby z racji zajmowanego stanowiska był przesiąknięty jadem hitleryzmu, postanawia osiedlić się w Niemieckiej Republice Demokratycznej?

A ob. Koptyna K. z Puław pytała w swym liście:

„Dlaczego, mając po temu pełne możliwości, Paulus nie dołącza się do swych ex-kompanów, hitlerowskich generałów? Do tych, którym przecież w Niemczech zachodnich pod czułym okiem amerykańskich imperialistów powodzi się jak u Pana Boga za piecem, którym obiecuje się znów wysokie stanowiska we wskrzeszonym Wehrmachcie, jednym słowem raj (hitlerowski) na ziemi? Proszę o odpowiedź w gazecie”.

### DRODZY CZYTELNICY!

Zagadnienia Paulusa nie można rozpatrywać w odosobnieniu. Sprawę Paulusa, sprawę jego decyzji pozostania w Niemieckiej Republice Demokratycznej należy rozpatrywać na tle i w związku z wydarzeniami ostatnich lat, na tle i w związku z wydarzeniami, jakie zaszły i zachodzą w Niemczech, na tle nauk, jakie wyciągnęła z wojen poważna część narodu niemieckiego.

Towarzysz Malenkov, przemawiając w czasie pobytu delegacji rządowej NRD w Moskwie w sierpniu 1953 r., powiedział: „Narody muszą uczyć się na własnym doświadczeniu historycznym. Dotyczy to oczywiście w całej pełni również narodu niemieckiego, który przeszedł surową szkołę życia.

Na czym polega najważniejsza nauka, wypływająca dla narodu niemieckiego z całego rozwoju Niemiec w pierwszej połowie XX wieku?

Nauka polega na tym, że droga militarystki, agresji, wojny oznacza dla Niemiec drogę samobójstwa narodowego”.

Paulus, podobnie jak miliony Niemców, przeszedł przez surową szkołę życia, miał możliwość uczyć się na własnym doświadczeniu.

„Dowodząc wojskami niemieckimi w bitwie pod Stalingradem, która rozstrzygnęła los mojej ojczyzny — powiedział Paulus w złozonej przed wyjazdem do NRD oświadczeniu — poznałem wszystkie okropności agresywnej wojny, jakich doznał nie tylko zaatakowany przez nas naród radziecki, lecz i moi towarzysze. Moje własne doświadczenie, jak

również wynik całej drugiej wojny światowej przekonały mnie, że nie można opierać losu narodu niemieckiego na podstawie idei panowania, lecz tylko na podstawie trwałej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i ze wszystkimi innymi narodami miłującymi pokój... Dlatego też postanowiłem, że po powrocie do ojczyzny, poświęcę wszystkie swe siły, aby przyczynić się do osiągnięcia świętego celu — pokojowego zjednoczenia demokratycznych Niemiec oraz przyjaźni narodu niemieckiego z narodem radzieckim, jak również ze wszystkimi innymi narodami miłującymi pokój”.

W świadomości Paulusa, podobnie jak w świadomości bardzo poważnej części niemieckiego społeczeństwa, zaszły istotne zmiany. Lekcja ostatniej wojny nie została zapomniana. Zdaje sobie on sprawę, że nowa wojna mogłaby zagrozić istnieniu narodu niemieckiego, przyniosłaby narodowi niemieckiemu nowe cierpienia, nowe ofiary, mogłaby oznaczać kres istnienia Niemiec. Większość Niemców rozumie, że taką właśnie groźbą dla ich ojczyzny jest amerykańsko-adenauerowska polityka przygotowania nowej wojny, jest polityka pogłębiania rozbięcia Niemiec i przekształcenia Niemiec zachodnich w bazę agresji. Paulusowi, a wraz z nim milionom żołnierzy niemieckich głęboko wryły się wspomnienia ciężkich dni bitwy stalingradzkiej.

Oczywiście, nie wszyscy Niemcy wydadli naukę z własnych doświadczeń historycznych. Znamy dobrze swanturalsze wystąpienia takich ludzi, jak Kesselring, Speidel, Heusinger, Gille i inni, którym marzy

się nowy marsz grabieżców. Na nich to, pogrobowców Hillera, stawiają przede wszystkim amerykańscy imperialiści i zachodnio-niemieccy władcy trustów i monopoli. Na nich to opiera się przedstawiciel Kruppów i Pfordemengesów, osławiony kanclerz z Bonn, Konrad Adenauer, stwarzając niezwykle pomyslny klimat dla odradzania nastrojów odwetowych.

Ale idee pokoju i przyjaźni między narodami, których głosicielką w Niemczech jest Niemiecka Republika Demokratyczna, docierają do świadomości coraz szerszych kół społeczeństwa. Docierają one do drobno-mieszczanstwa zachodnio-niemieckiego, a nawet do części burżuazji zachodnio-niemieckiej. Dowodem tego jest fakt, że nawet wielu wybitnych polityków burżuazyjnych, jak np. b. kanclerz Wirth, w sposób zdecydowany opowiedziało się za pokojowym rozwojem Niemiec. Ludzie ci, podobnie jak Paulus, przemysleli wiele spraw, zrozumieli i dziś są czynnymi bojownikami o pokojowe zjednoczenie Niemiec. Wiekopomna historyczna zasługa Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest to, że swą polityką przekonywania, wyjaśniania, swą walką o nową świadomość narodu niemieckiego, swym przykładem zdobyła i zdobywa miliony Niemców dla sprawy utworzenia pokojowego, demokratycznego państwa niemieckiego. Fakt, że nawet taki człowiek, jak Paulus — b. feldmarszałek armii hitlerowskiej, wybrał pokój, świadczy o wielkiej sile moralnej NRD — pierwszego w dziejach Niemiec państwa pokojowego i demokratycznego.

A. Gumowski



# SZYBSZE PODNIESIENIE STOPY ŻYCIOWEJ TRZEBA WYWALCZYĆ I WYPRACOWAĆ (BIERUT)

Dyskutujemy nad tezami na II Zjazd Partii

Inż. Edward Palacz

SIMP Oddział Lublin

## Zadania inteligencji technicznej w realizacji tez IX Plenum KC PZPR

Głównym zadaniem inteligencji technicznej w realizacji tez IX Plenum KC PZPR, to dalsze i szersze wprowadzanie do przemysłu nowoczesnej techniki. usprawnianie organizacji pracy i podwyższanie kwalifikacji zawodowych własnych i załóg.

Stowarzyszenia naukowo-techniczne i ich placówki w zakładach pracy (Kola Zakładowe) winny przeanalizować dotychczasowy swój styl pracy w świetle wytycznych IX Plenum oraz tez przedzjazdowych.

Od właściwego politycznego kierowania kadrami inżyniersko-technicznymi zależeć będzie należyte spełnienie przez nich zadań.

Naszym ambitnym zadaniem i wyrazem naszych uczuć dla partii i Polski Ludowej, będzie wspólna z klasą robotniczą mobilizacja wszystkich sił dla podniesienia wydajności pracy, upowszechnianie przodujących metod pracy, popularyzacja ruchu racjonalizatorskiego, szerokie wprowadzenie postępu technicznego i usprawnień organizacyjnych oraz oszczędnej gospodarki i wykorzystania odpadków dla produkcji ubocznej artykułów pierwszej potrzeby.

Pamiętając stale, że celem budownictwa socjalistycznego jest człowiek i jego potrzeby, musimy inicjować i rozwijać na szeroką skalę współzawodnictwo pracy w jego nowych formach dla wykonania z nadwyżką planów produkcyjnych. Udział we współzawodnictwie na powitanie II Zjazdu PZPR jest sprawą honoru każdego technika i inżyniera. Dla pełnego włączenia się inteligencji technicznej do realizacji wytycznych IX Plenum, stowarzyszenia naukowo-techniczne i kola zakładowe muszą ożywić akcję odcytowo-szkoleniową i uświadamiającą w kierunku:

— popularyzacji nowej techniki i osiągnięć nawatorów produkcji oraz analizy możliwości wprowadzenia postępu technicznego na poszczególnych odcinkach produkcyjnych ze wskazaniem wyników ekonomicznych;

— włączenia się do ruchu socjalistycznego współzawodnictwa na wszystkich odcinkach życia gospodarczego, kulturalnego i społecznego;

— rozwijania powszechnego szkolenia zawodowego załóg oraz wzbogacania i podnoszenia na wyższy poziom swych wiadomości przez rozpowszechnianie i studiowanie literatury technicznej kraju produkującej techniki ZSRR i naszej własnej;

— mobilizowania inteligencji technicznej i całej załogi przy opracowywaniu i realizowaniu planów technicznych i produkcyjnych oraz czynnego udziału w poradach wytwórczych;

— uaktywnienia Klubów Techniki i Racjonalizacji przez stworzenie właściwych warunków i atmosfery sprzyjającej powstawaniu projektów racjonalizatorskich, przez gabinety techniczne, urzędnianie „wieczornie racjonalizatorów”, pokazów i wieczorów, celem wymiany doświadczeń;

— podnoszenia poziomu ideologicznego inteligencji technicznej. Stowarzyszenia naukowo-techniczne muszą w tej pracy powiązać się z terenowymi kolami, otoczyć je opieką i udzielać im stałej pomocy.

Tylko wspólna i kolektywna praca całej inteligencji technicznej da właściwe wyniki i przyczyni się do uruchomienia niewykorzystanych rezerw naszego przemysłu oraz do urzeczywistnienia zawartego w tezach przedzjazdowych programu szybszego wzrostu stopy życiowej społeczeństwa.

Realizując te zadania odpowiemy na wezwanie partii, na wielkiej hasła.

Na marginesie VII sesji WRN w Lublinie

## Plan skupu musi być w pełni zrealizowany

Od sierpnia br. we wszystkich powiatach i gminach województwa lubelskiego pracują aktywiści z Lublina organizując pracę polityczną, zbiorowe dostawy ziarna, walcząc z wrogą, kulacką plotką. Niektóre gminy wykonały już w 100% roczne dostawy zbóż i ziemniaków, innym już niewiele brakuje do całkowitego rozliczenia się z państwem, ale są jeszcze takie, które pozostają daleko w tyle (województwo lubelskie — na ostatnim miejscu w kraju). W tych warunkach Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie podjęło uchwałę o przyspieszeniu realizacji obowiązkowych dostaw. Nowe dziesiątki aktywistów pojechało w teren, nasilono pracę polityczną, wzmocniono tempo dostaw.

Z dokładnej analizy sytuacji w poszczególnych powiatach wynika, że tam, gdzie terenowe rady narodowe i ich organa oparły się o szeroki aktywny polityczny i o biedotę wiejską, tam gdzie odpowiednio mobilizowały przodujących chłopów, a nie podchodzili do realizacji tych zadań w sposób formalny wyniki planowego skupu były o wiele lepsze.

Dzięki ofiarnej pracy aktywów cztery powiaty w województwie lubelskim: Bilgoraj, Kraśnik, Lubartów i Puławy zostały już zwolnione z obowiązku miarek i odsypów.

Cyfry sprawozdań w dalszym jednak ciągu są niewesołe. Mimo zwolnienia od miarek i odsypów tych czterech powiatów, sytuacja nadal jest poważna. W dalszym bowiem ciągu województwo lubelskie znajduje się na ostatnim miejscu w kraju wykonawszy dotychczas 76,3% rocznego planu skupu ziarna.

Co wpłynęło przede wszystkim na tak niskie wykonanie planu i co należy zrobić, by wykonanie planu rocznego w pełnej wysokości zabezpieczyć? Odpowiedź na te pytania była treścią sprawozdania złożonego na VII sesji. Uderzają w nim niektóre cyfry.

Tak na przykład w powiatach zamojskim, krasnostawskim i tomaszowskim, zalegają przeważnie grupy kulackie, które konsekwentnie uchylają się od obowiązkowych dostaw. W powiecie zamojskim kula-

cy wykonali zaledwie 59,3% rocznego planu obowiązkowych dostaw, w krasnostawskim 66,2%, w tomaszowskim w tym samym procencie. W powiatach tych również wielu chłopów małorolnych i średniorolnych nie wykonało jeszcze planów.

Wniosek nasuwa się jeden. Terenowe rady narodowe nie potrafiły w tych powiatach w pełni przełamać oporu elementów kulacko-spekulacyjnych z jednej strony, z drugiej zaś nie nasiliły w odpowiedniej mierze pracy agitacyjno-politycznej by w pełni odizolować małorolnych i średniorolnych od ich wpływów.

Jest charakterystyczne, że tam, gdzie realizacja planowego skupu przebiega w sposób zadowalający, tam również i inne zobowiązania wsi wobec państwa są wypełniane.

Małorolni i średniorolni powiatu puławskiego mogą się poszczycić poważnymi osiągnięciami. Powiat ten bowiem jako drugi w województwie został zwolniony od miarek i odsypów. Również w wykonaniu zobowiązań finansowych chłopów tego powiatu nie stoją źle. Roczny plan finansowy wykonali bowiem w 72,9%.

Prezydium rad narodowych dosyć często omawiały zagadnienia planowego skupu na swoich posiedzeniach, nie zawsze jednak czyniły to w sposób prawidłowy. Poważnym błędem, który odbił się na realizacji obowiązkowych dostaw była częstokroć powierzchowna analiza sytuacji, wynik — szereg posunięć natury administracyjnej. W niektórych wypadkach ograniczano się jedynie do stwierdzenia pewnych niedociągnięć, nie oceniając ich na płaszczyźnie politycznej i nie wyciągając właściwych wniosków. Nawet gdy wyciągano wnioski, kontrola ich wykonania pozostawiała wiele do życzenia.

Ponadto aktywi powiatowi i gminni nie wszędzie umieli wykonać wszelkie formy pracy propagandowej. O ile w ostatnim etapie planowego skupu praca miejscowych radiowców poprawiała się, o ile aktywi z całą ofiarnością organizowali zebrania gromadzkie i rozmawiali z poszczególnymi ociągającymi się chłopami, o tyle w niedo-

statecznym stopniu włączyły się do akcji polityczno-uświadamiającej świetlice gromadzkie i gminne, (nie mówiąc już o operatywności kin objazdowych).

W pracy propagandowej uderzała mechaniczność. Nie silono się na większą pomysłowość w demaskowaniu kulaków i spekulantów. Gazetki „Błyskawice” były w wielu wypadkach nudne i jednostajne, nie organizowano biedoty przeciwko kulakom.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej kładło duży nacisk na terminowe rozliczenie członków rad, sołtysów i pracowników terenowych rad narodowych. Niestety nie potrafiło ono dopilnować realizacji tych poleceń. Na przykład w powiecie chełmskim jeszcze 171 osób spośród aktywu zalega z dostawą ziarna dla państwa, w hrubieszowskim również 171 osób, a w tomaszowskim nawet 235. Jedynie w powiecie zamojskim wszyscy aktywiści rad narodowych rozliczyli się z państwem z obowiązkowych dostaw zboża.

Trzeba stwierdzić, że pracownicy aparatu rad narodowych i służby rolnej prezydium powiatowych rad narodowych na ogół sprawnie przeprowadzili korektę planów omlotów w poszczególnych gminach i gromadach, dopilnowali włączenia wszystkich agregatów młocarnianych, przez co zabezpieczyli stosowanie na szeroką skalę pomocy sąsiedzkiej. Wpłynęło to na przyspieszenie dostaw ziarna od tych małorolnych i średniorolnych chłopów, którzy nie dysponowali własnymi maszynami.

Natomiast niewiele zrobiono w zakresie organizowania zbiorowych dostaw. O ile w pierwszych miesiącach akcji planowego skupu zbiorowe dostawy były jedną z poważnych form mobilizowania małorolnych i średniorolnych chłopów do term nowych dostaw, o tyle w następnych miesiącach aktywi miejscowych zarzucił te formy pracy. Są w województwie lubelskim gminy, w których przez cały okres trwania obowiązkowych dostaw zorganizowano nie więcej niż jedną lub dwie manifestacyjne dostawy ziarna.

Było to poważnym błędem, który zaciążył w sposób decydujący na wynikach planowego skupu.

Są poważne zaległości. Ale zaległości te są do odrobienia. Obecna sytuacja wymaga pełniejszej, niż dotychczas mobilizacji wszystkich sił i środków, wymaga włączenia całego aktywu rad narodowych i organizacji masowych do walki o wykonanie planu obowiązkowych dostaw. Jest to tym bardziej możliwe do wykonania, że aktywi otrzymali nowy oręż do walki z wrogiem: uchwały IX Plenum KC PZPR, otrzymane tezy, którymi może się posługiwać w dalszej pracy propagandowej.

Uzbrojeni w ten oręż musimy podjąć decydujący wysiłek, który zapewni naszemu województwu wykonanie rocznego planu skupu, a naszemu krajowi przysporzy nowych tysięcy kłogarniów ziarna, dla zapewnienia chleba pracującym w mieście i na wsi.

eka

## Tacy nie realizują tez przedzjazdowych

# GS czy spółka kombinatorów?

W Ciechomlinie w bufecie GS w porze obiadowej zjedliśmy ostatnie 5 jaj i wypiliśmy ostatnią butelkę piwa. Poza sodycami i wódką nie było już nic.

— Kiedy będziecie mieli coś więcej do jedzenia? — pytamy bufetowego.

— Zaopatrzeniowcy pojechali po wędlinę do Stoczka, po południu powinno być.

Niestety do wieczora wędliny nie było. Dostarczono do bufetu tylko jedną skrzynkę piwa, resztę piwa i inne towary zostały odwiezione do magazynu GS w Woli Mysłowskiej.

Pracownicy Prezydium GRN Mysłów z siedzibą w Ciechomlinie wysunęli przypuszczenie, że dlatego zabrakło piwa i wędliny w bufecie, ponieważ nazajutrz miało być wesele Wiesława Lady, którego brat Edmund jest jednym z bardziej zaprzyjanych z zarządem pracowników GS.

Oprócz Edmunda Lady, którego ojciec Józef jest jednym z najwięcej zalegających w gminie ze sprzedażą zboża państwu, w GS Wola Mysłowska pracuje więcej Ladów. Jest tam też Piotr Lada i inny Lada, stryj Edmunda jeździ swoim wozem z członkami zarządu GS po towar... naturalnie odpłatnie.

W posiadaniu GS są 3 konie i 2 ogumione wozy, których do spraudzania towarów nie wykorzystuje się bo po co?.. Przecież Ladowie muszą zarobić, a konie i wozy mogą przy-

dać się do czego innego. I przydały się. Członkowie Zarządu GS jeżdżą nimi na wesela i odpusty, wykorzystują je do obrabiania własnych gospodarstw. W okresie wiosennych prac w polu konie GS pracowały u prezesa Jerzego Kopicia, drugiego członka zarządu Stefana Miskurko, trzeciego członka zarządu Henryka Chudka a również u pracowników, m. in. znanego nam już Piotra Lady, (którego chłopci widzieli, jak koźmi GS wozili obojka na swoje pole). Ale ponieważ konie mają jeszcze dużo wolnego czasu, bo towar do GS-u wozą konie Lady, prezes Kopeć pożyczają je czasem GS-owi w Tuchowiczu dla przywiezienia towarów.

Wyrody po towar dają członkom zarządu okazje do kombinacji, bo to zawsze można po drodze coś sprzedać i zarobić. W ten sposób sprzedawano buty gumowe i nawozy sztuczne, kieraty i szafy. Sprzedano w ten sposób również konserwy, ale już w Łukowie (potem odpowiedziałni za to pracownicy GS tłumaczyli się... że zginęły a po interwencji Prezydium GRN kupowali je w Łukowie w sklepach detalicznych).

Zadnej natomiast troski o powierzoną im placówkę członkowie zarządu i pracownicy GS w Woli Mysłowskiej nie przejawiają. Często zdarza się, że brak jest w sklepach najważniejszych rzeczy, jak nafty czy soli, kos do sieczkarni, czy nawozów sztucznych że źle zamagazynowany wapiel lasuła są na placu.

Nie może jednak brakować niczego członkom zarządu. Gdy na wiosnę zabrakło w GS nawozów sztucznych dla chłopów kontraktujących ziemniaki drugi członek zarządu Stefan Miskurko woził je dla siebie samochodem.

O beztrosce zarządu GS w Woli Mysłowskiej może też świadczyć fakt że 24 listopada stała na placu na mrozie (bez pożywienia) część zakupionego w przeddzień bydła; 3 krowy, 1 buhaja i 1 owca rzeźczyły z głodu i nie było nikogo kto by im podrzucił siana czy ziemniaków. Dopiero na interwencję sekretarza KG i wiceprzewodniczącego GRN nakarmiono zwierzęta.

Ale kto miał się tym zająć, kiedy członkowie zarządu i pracownicy GS nie mają czasu. Są bowiem głównymi odbiorcami towaru, którego chyba nigdy jeszcze w GS nie brakowało — wódki.

Z jednej z narad w PGRN trzeba było wyprzedać pijanego Wacława Gomołę. 24 listopada br. prezes GS nie przyszedł na posiedzenie KG, bo był pijany. W tym samym dniu wiadano jak w godzinach pracy pił wódkę trzeci członek zarządu — Henrik Chudek.

Pracownicy i członkowie Zarządu GS „nie mają” też czasu na pracę w terenie. Ani Chudek, ani Gomoła, ani Władysław Czajka, ani Władysław Pieniak nie byli na zebraniach gromadzkich w związku z kontraktacją, które zostały im przydzielone do obsłużenia.

„Nie mają też czasu” na udział w posiedzeniach KG, PGRN, kiedy żąda się od nich sprawozdań. Nie mają czasu, bo nie chcą słuchać krytyki. Zresztą prezes GS ma już doświadczenie w tej dziedzinie, został bowiem na żądanie chłopów usunięty z takiego samego stanowiska w Tuchowiczu, więc tu woli krytyki nie słuchać.

Wśród zadań wysuniętych w tezach przed II Zjazdem PZPR wiele miejsca zajmuje sprawa handlu wiejskiego. Od pracy bowiem wiejskich placówek handlowych Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopską” zależy w znacznej mierze, jak produkcja przemysłowa dotrze do chłopów i jak produkcja rolna i hodowlana będzie od chłopów zakupiona i bez strat dostarczona do konsumenta w mieście.

Powstaje coraz więcej filii GS-ów w gromadach, rozszerza się w sklepach wiejskich asortyment towarów, rosną obroty GS-ów. Wiele jest jednak jeszcze w tej dziedzinie do usprawnienia, utyle jeszcze trzeba usunąć braków a przede wszystkim zlikwidować przejawy niedbalstwa o dobro społeczne, zlikwidować kumoterstwo. Trzeba wreszcie usunąć z aparatu handlu wiejskiego kulackich popleczników, kombinatorów i pijaków. Bez tego realizacja zadań wysuniętych przez IX Plenum będzie natrafiała na poważne trudności.

tgw.

PRZED II ZJAZDEM

Wzrost produkcji fraktorów 8.643

6700

2513

1949 1953 1955



# Zwalczajmy marnotrawstwo i rozrzutność oszczędzajmy surowce, materiały, energię, paliwo

## Wrzosów walczy o postęp

Wrzosów leży w gminie Biała, w powiecie radzyńskim. W południowo-zachodniej jego części — na niskim płaskowzgórzu otoczonym od zachodu zarosniętym korytem rzeki Bystrzycy, od południa zaś — równie zarosniętej Tyśmienicy. We Wrzosowie znajduje się gospodarstwo PGR, spółdzielnia produkcyjna i wreszcie — wieś. Nazwa „Wrzosów” kryje więc potrójną, różną treść.

Ale różnorodność ta jest naprawdę raczej administracyjna. Zresztą zobaczymy sami.

Komu wypadło być w tej okolicy na pewno widział tutejsze rzeki. Płyną po równinie, leniwo, bo np. spadek Tyśmienicy wynosił to zaledwie 15 cm/km. Niewiele pod tym względem inna jest Bystrzyca. Płynąc zaś tak powoli, zarosniętym łożyskiem, woda rozlewa się szeroko i zatapia łąki, z których mieszkańcy Wrzosowa zbierają siano dla swego inwentarza. Niestety, nader często bywa tak, że woda zalewa łąki w sam czas sianokosów, marnując trawę prawie całkowicie. Bo nawet to siano, które uda się chłopcom zgarnąć z wody, zostaje w tej „kapieli” pozbawione odżywczych wartości. A tu bydlę dać trzeba, bo inaczej skąd krowa da mleka. Wtedy i o wykonanie obowiązkowych dostaw trudno.

Ale to dopiero jeden kłopot, a jest i drugi. Wieś posiada wspólne pastwiska — blisko 40 ha. Latem po pastwisku chodzi 130 sztuk gromadzkiego bydła bez żadnego planu wypasu, więcej niszcząc pastwisko niż z niego korzystając. Jak to na zebraniu (o którym później, powie dział Franciszek Obroślak — „był człowiek cały dzień o bydło spokojny, ale z takiego wypasu nie było ani mleka, ani siana, ani żadnej korzyści”). Większość pastwisk pozarastał oset, rozsiewając się stąd po okolicznych polach. W takim systemie i latem o mleko także nie było łatwo.

Takie kłopoty miała wieś Wrzosów, PGR, a ostatnio i spółdzielnia produkcyjna, także kłopoty ma też sąsiednia gromada Stara Wieś. Ale czas przeczec zerwać z biernym wyczekiwaniem na los: „zależy siano, czy nie zależy?”. „Urosnie trawa na pastwisku, czy nie urosnie?”. Czas pomyśleć, żeby woda zalewała wtedy, kiedy trzeba, a trawa rosła jak należy.

Przeprowadziliśmy rozmowy z kierownictwem prac wodno-melioracyjnych w województwie lubelskim, z Okręgowym Zarządem PGR a z rozmów tych wynikała taka decyzja: trzeba pomóc ludziom mieszkającym nad kapryśną Bystrzyca.

Urząd Wodno-Melioracyjny ma do ekonomicznych fachowców, którzy „znają się nawet na szmerze wody”. O każdej rzece Lubelszczyzny taki powie tyle, że się wydaje, że rozmowa od małego nad nią wyrastał. Ci fachowcy prowadzą regulację Tyśmienicy. W tym roku uregulowali staw w Siemieniu, co pozwoli obniżyć poziom wody w Tyśmienicy (wtedy, kiedy trzeba) o jakie 10—15 cm. Będzie to znaczny krok naprzód do uniezależnienia chłopskich łąk od rzecznej niewoli.

Ale nim cała Tyśmienica zostanie uregulowana, niejeden sum w niej podrośnie. Fachowcy orzekli więc, że narazie można też zapobiec działaniu żywiołu prostszym i łatwiejszym sposobem. Po prostu trzeba przekazać Tyśmienicę i Bystrzyce, co ułatwi przepływ wody i obniży poziom w Bystrzycy około 10, a może więcej centymetrów. Wszystko razem poważnie zmniejszy groźbę niszczycielskich wylewów.

Okręgowy Zarząd PGR też może. Przechwytywać nadmiar wody w Bystrzycy do swych stawów w Borkach (przy małej ich renowacji) PGR-y również przyczynia się do zabezpieczenia chłopskiego siana. No i nie tylko chłopskiego — własnego (we Wrzosowie) też.

Z takimi wiadomościami przedstawiciel redakcji oraz przedstawiciel OZ PGR tow. Pełzel zajęli do Wrzosowa w ubiegłą niedzielę.

Chłopi z Wrzosowa już czekali. Wspólnie omówiono gospodarskie troski związane z łąkami i pastwiskami. Chłopi z ciekawością wysłuchali pogadanki, jaką na temat uprawy i pielęgnacji łąk i pastwisk wygłosił inż. Pełzel. Obecny na zebraniu kierownik gospodarstwa we Wrzosowie tow. Kita zaraz zaofiarował chłopom pomoc w postaci wału łąkowego i własnego pomysłu narzędzia do ścinania kęp. Omówiono także możliwości podniesienia kultury i jakości wrzosowskiej bazy paszowej. A chłopi indywidualni, spółdzielcy i PGR-owcy odpowiedzieli zobowiązaniami.

Załoga gospodarstwa PGR Wrzosów dla uczczenia II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz realizacji uchwał IX Plenum KC PZPR postanawia:

„— oczyścić z słoju i porostów rzecznych rzekę Tyśmienicę na granicy łąk PGR Wrzosów. Racjonalnie i terminowo nawozić, uprawiać i podsiewać łąki, przez co podnieść się wydajność do 29 q siana z hektara na osiągnięte w 1953 r. 18 q.

— Podnieść wydajność mleka od 1 krowy w 1954 r. o 200 litrów ponad plan, co z całej obory przyniesie 6000 l mleka.

Wydajność mleka podniesie się przez: uprawę 9 ha pastwisk tzn. zorananie i zasianie traw szlachetnych, przeprowadzenie „kreciego” drenowania, oczyszczenie 2 rowów do rzeki Bystrzycy, należyte nawożenie nawozami sztucznymi, kompostem oraz terminową pielęgnacją; wykonanie sprzętu siana w terminie, tak aby sprzątać siano najlepszej jakości; przez rozszerzenie bazy paszowej, jak obsianie 50 ha poplonami, międzyplonami, zrobienie 400 q kiszonek, podniesienie wydajności z ha o 50 q pastewnych i okopowych oraz racjonalne wykorzystanie resztek produkcji roślinnej i przemysłowej, troskliwą opieką, racjonalne żywienie i dogład krow”.

Członkowie spółdzielni „Pokój” we Wrzosowie postanowili:

„Na cześć II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wiosną 1954 roku zorać łąki spółdzielcze o powierzchni 4,50 ha i cały ww. obszar łąk całkowicie zagospodarować.

Wszystkie nawozy, które będą niezbędne do zagospodarowania łąk i pastwisk sprowadzić do dnia 1.III 1954 r.

Wiosną 1954 r. zakupić 4 krowy, zwiększyć obszar zasiewów motylkowych, dokonać wsiewek śródplonów i poplonów, zwiększając przez to bazę paszową spółdzielni”.

## Wykonać plan we wszystkich wskaźnikach — oto zadanie WZPT

Osiągnięcia przemysłu drobnego, kierowanego przez WZPT oglądaliśmy, przed dwoma ulepszalnymi miesiącami, na zorganizowanej w Lublinie wystawie Przemysłu Drobnego i Rzemiosła. Wachlarz produkowanych przez różne zakłady Lubelszczyzny asortymentów jest szeroki, ale nie można powiedzieć, że już w dostatecznym stopniu zadowala nasze potrzeby. Widzimy wprawdzie coraz to nowe artykuły rzucane na rynek lubelski, wytwarzane przez przemysł drobny, ale czy są one produkowane na podstawie analizy rynku, czy ich jakość zadowala konsumenta? Czy też wynikała one tylko z konieczności uzupełnienia wartości planu finansowego, któregoś z zakładów podległych WZPT?

O tym, że tak jest możemy nieświele przekonać się w każdym niemal zakładzie podległym WZPT. Warto zastanowić się nad tym co jest tego powodem.

Zło tkwi w sposobie premiowania za wykonanie planu wg wartości bez względu na to czy produkowano asortymenty potrzebne na rynku czy też nie. Zdarzało się, że WZPT czasami nierealnie wstawia do planu operatywnego zakładu asortyment — którego wprowadzenie do produkcji napotykało na trudności. Wtedy kierownictwo danego zakładu, nakazując bez porozumienia się z WZPT i bez uzgadniania z odbiorcą uruchamiało produkcję asortymentu wg własnego „widzimiś”.

Ta „radosna twórczość” przynosi

Potem zgłosiła swe zobowiązania gromada. Brzmiało ono:

„Pomierzyć pastwisko gromadzkie, zniszczyć kretowiska, na nim osty, zlikwidować rosłowiska, podnosząc jednocześnie kulturę pastwiska. Poprawić przez to warunki hodowlane bydła i podnieść wydajność mleka o 150 l od jednej krowy.

Gromada weźmie na wiosnę 1954 roku udział w oczyszczaniu koryta rzeki, korzystając z dostarczanego sprzętu wodnomelioracyjnego. Gromada wzywa do podejmowania podobnych zobowiązań gromadę Stara Wieś”.

Byłoby się na tym skończyło, ale Rusinkowa — jedna z najlepszych we Wrzosowie gospodyń dodała:

— Tak powinny zrobić wszystkie gromady. Wezwijmy więc także tych zza rzeki: z Czemiernik i Bełżca.

A że wszyscy jej przytaknęli więc tow. Sposób obok nazwy Stara Wieś dopisał dwie dodatkowe.

Nazwa Wrzosów, jak wykazano na wstępie posiada potrójne znaczenie. Ale w akcji, w działaniu — treść ich się utożsamia. Cały Wrzosów walczy o postęp ws. Przy pomocy państwa walka ta na pewno zostanie wygrana.

Les

## Raid na budowach trwa!

### W MPRB marnotrawi się materiały i sprzęt

Kilka lat temu za pokaźną sumę MPRB zakupiło 4 ciągniki artyleryjskie typu „Woroszyłow” mające służyć do mechanizacji robót w przedsiębiorstwie. O „celowości” tego zakupu świadczy fakt, że dotychczas żaden z tych ciągników nie przydał się przedsiębiorstwu. Obecnie ciągniki niszczeją coraz bardziej, stoją bezproduktywnie na placu magazynu i taborów. Dwa z nich uległy już rozbiórce, a ich części rdzewieją tracąc resztki swej użyteczności. Dwa następnym znajdujące się w stadium dość daleko zaawansowanej dewastacji nie są — jak twierdzą rzeczoznawcy — przedsiębiorstwu potrzebne. Sądźmy, że najwyższy czas pomyśleć o przekazaniu zniszczonych i zdekompletowanych części na złom, a możliwych jeszcze do naprawienia ciągników przedsiębiorstwu, które jest w stanie je wykorzystać.

Prowadzone na terenie Lublina przez MPRB roboty cechule wielkie marnotrawstwo materiałów budowlanych. Wzdłuż ulicy Stalingradzkiej przy remontowanych domach leżą porozrzucane w nieładzie materiały jak: glina, piasek, wapno, porożbijane cegły, kafle piecowe itp. To samo można zaobserwować przy ul. Grodzkiej i na Ryнку Starego Miasta tuż obok Trybunału. Przywieziona na budowę, KTÓREJ KIEROWNIKIEM JEST OB. TURKIEWICZ, nowa cegła-wskutek beładnego magazynowania niszczy się w 40—50%. Regułą jest, że na placach budowy po zakończeniu robót pozostaje duża ilość częściowo zdolnego do użytku, a częściowo bezużytecznego materiału, a niejednokrotnie i sprzęt budowlany (na przykład kasty murarskie).

Dyrekcja MPRB powinna wreszcie położyć kres takiej rażącej gospodarce materiałowej, a winnych marnotrawstwa przykładać ukarać.

Stefan Gumieniak i Józef Stanisławek  
korespondenci zakładowi

## Po Ogólnopolskim Zjeździe Szkoleniowym Przemysłu Drobnego i Rzemiosła

### Nowe kadry dla przemysłu kształcą ChZM

Ministerstwo Przemysłu Drobnego i Rzemiosła wybrało Chełm jako miejsce szereg w pierwszym dniu Ogólnopolskiego Zjazdu Szkoleniowego, gdyż chodziło o to, by udostępnić uczestnikom bezpośrednio zapoznanie się z metodami i sposobami szkolenia przywarsztatowego w Chełmskich Zakładach Metalowych, gdzie postawione jest ono na wysokim poziomie.

Kursy przywarsztatowe w Chełmie zrodziły się z naglącej potrzeby w chwili, gdy przeżywano tam kryzys kadrowy. Zgłaszali się wprawdzie pracownicy, ale brak im było należytego przygotowania. Na wniosek WZPT kierownictwo Chełmskich Zakładów Metalowych zorganizowało kursy przywarsztatowe jako odrębną, wydzieloną grupę szkoleniową.

Każdy taki kurs trwa 3 miesiące, prowadzi go kierownik, mając do pomocy trzech instruktorów. Szkolenie odbywa się pod kątem potrzeb Zakładów i obejmuje przede wszystkim ślusarstwo oraz przedmioty teoretyczne tak, aby uczniowie mogli zaznajomić się z najistotniejszymi

mi i niezbędnymi wiadomościami w zakresie dokumentacji technicznej, organizacji pracy, BHP itp.

Taka forma szkolenia zdała w Chełmskich Zakładach Metalowych w pełni egzamin. Po ukończeniu kursu i po zdaniu egzaminu uczestnicy otrzymują zaświadczenie oraz zostają skierowani do pracy w ChZM. 70 proc. przeszkolonych na kursie pracuje już przy produkcji wykonując swoje odpowiedzialne zadania nie gorzej od wykwalifikowanych robotników. Część absolwentów kursu wchodzi w skład brygad młodzieżowych.

Uczestnicy Zjazdu zapoznali się dokładnie z metodami, za pomocą których w ChZM szkoli się młodych i starszych fachowców tak bardzo potrzebnych dla przemysłu. Osądzane na kursach wyniki nauczania wprawdy uczestników Zjazdu w podzi. Na uwagę zasługują wysoki poziom ideologiczny kursu. Przestrze

ganie dyscypliny, punktualności, właściwe ułożenie planów zadecydowały o systematycznej pracy kursistów. Odpowiedni dobór uczestników kursów, ich chęć do pracy, estetyzacja i ofiarność stworzyły właściwą atmosferę.

Szkolenie odbywa się według do-kładnie opracowanego programu obejmującego zajęcia praktyczne i wiadomości teoretyczne. Praca początkowo polega na tym, że uczeń wykonuje pojedyncze operacje tak długo, dopóki nie nabierze odpowiedzialnej wprawy. Roboty wykonywane w tym okresie to prace ćwiczeniowe, wchodzące jednak w skład planu produkcyjnego tak pomyślane, aby produkcja danego przedmiotu wymagała potrzebnych do nauki operacji. Po nabyciu odpowiedzialnej wprawy w pracy tj. opisanowania poszczególnych operacji uczeń otrzymuje roboty, przy których trzeba już wykonywać kilkanaście czynności. Taka metoda nauczania pozwala uczniowi zapoznać się ze sposobami pracy w zakładzie przemysłowym, nabyć kwalifikacje zawodowe i uzyskać sprawność produkcyjną.

Uczestnicy Zjazdu przekonali się naocznie, że forma szkolenia stosowana w ChZM jest najwłaściwszą, zapewnia bowiem nabycie wysokiej kwalifikacji, dlatego też ze wszelkim zapałem jest naśladowania.

Jak wykazała dyskusja, w której głos wzięli przedstawiciele z całej Polski, szkolenie przywarsztatowe jest u nas najlepszym. Z wypowiedzi dyskusyjnego wynika, że w innych województwach szkolenie praktyczne w przedsiębiorstwach wprawdzie częściowo jest stosowane, ale brakuje metody i instrukcji w tym zakresie, oraz programowego powiązania z uzupełniającym szkoleniem teoretycznym. Doświadczenia Chełmskich Zakładów Metalowych są bogatym materiałem dla innych zakładów w zakresie szkolenia przywarsztatowego. Dowiodły one, że właściwie przeprowadzone szkolenie przywarsztatowe daje natychmiastowe wyniki, dostarcza pełnię wartościowych kadr do produkcji, przy czym koszty takiego szkolenia są minimalne w stosunku do korzyści jakie się osiąga. Pracownik który rozpoczął pracę w zakładzie posiada maszyny, zaznałami się z ich funkcjonowaniem pod kierunkiem doświadczonych mistrza lub brygadzysty, nabiera wprawy w obsłudze, poznaje prace, prawa rządzące procesami produkcji zasady techniczne i ma możliwość szybko wyuczyć się fachu.

Zebrał w WZPT przedstawiciele z całej Polski doszli do wniosku, że przedsiębiorstwa ich powinny jak najszybciej wprowadzić podobną jak w ChZM formę szkolenia przywarsztatowego. Z doświadczeń ChZM wynika naszym zdaniem korzystanie nie tylko zakładów drobnego wytwórczości, zapoznanie się z nim mogłoby niezawodnie i niejednemu kluczowemu zakładowi w przelamaniu trudności, jakie napotyka w szkoleniu przywarsztatowym.

H. B.



# Z kraju budującego komunizm

## 20-LECIE REKONSTRUKCJI

### WOROSZYŁOWGRADZKIEJ FABRYKI PAROWOZÓW

27 listopada masy pracujące Woroszyłowgradu obchodzą 20 rocznicę zakończenia rekonstrukcji Woroszyłowgradzkiej Fabryki Parowozów im. Rewolucji Październikowej.

Uruchomienie tego giganta radzieckiego przemysłu budowy parowozów, stanowiło ogromny sukces w walce o uprzemysłowienie kraju, osiągnięty przez naród radziecki w okresie pierwszej pięcioletki. Na miejscu starej fabryki o prymitywnej technice, nad brzegiem rzeki Ługań, wyrosło właściwie zupełnie nowe przedsiębiorstwo.

W ciągu ubiegłych 20 lat załoga fabryki wyprodukowała tysiące parowozów, opanowała produkcję nowego parowozu „FD”, następnie parowozu dla pociągów osobowych z serii „IS”, a po pewnym czasie — produkcję bardziej jeszcze udoskonalonego parowozu „L”.

Jednocześnie z fabryką rosło osiedle robotnicze, które stało się jedną z najpiękniejszych dzielnic Woroszyłowgradu. Osiedle nieustannie się rozbudowuje. Budowniczości parowozów mają do dyspozycji najlepsze w Zagłębiu Donieckim kino, jak również piękny pałac kultury i stadion sportowy. W osiedlu czynne jest technikum budowy maszyn oraz wieczorowy oddział Instytutu Budowy Maszyn.

### AUTOMATYCZNE WAGONETKI

Fabryka budowy maszyn w Kutaisi „Górnial” (Gruzja) rozpoczęła seryjną produkcję nowego typu wagonetek dla kopalń. Nosność wagonetek poprzedniej produkcji wynosiła 2 tony, nowych zaś — 3 tony. Wyładunek węgla z dotychczas produkowanych wagonetek wykonywany był ręcznie. Obecnie proces ten został automatyzowany, co umożliwiło przeniesienie do innej pracy robotników zatrudnionych dotychczas przy wyładunku.

Pierwsza partia wagonetek nowego typu przeznaczona jest dla kopalni Zagłębia Donieckiego.

### ZIMA NA BUDOWIE ELEKTROWNI KUBYSZEWSKIEJ

Nad Wołgą wczesnie rozpoczęły się w tym roku mrozy. Obecnie termometr wskazuje 25° poniżej zera. Nie wpływa to jednak na zmniejszenie tempa robót budowlanych.

W wykopie pod gmach elektrowni wodnej układa się beton do płyty fundamentowej. Wysokimi wskaźnikami może się poszczycić odcinek Inż. Kulikowa: układa się tu do fundamentów pod turbiny około 1000 m sześć. betonu na dobę. Ofiarne pracują tu zbrojarze pod kierownictwem Bohatera Pracy Socjalistycznej, tow. Szczerbinina.

Mimo silnych mrozów i przemarzniętej ziemi, operatorzy koparek z powodzeniem kontynuują roboty ziemne w wykopie. Przewodzący operatorzy koparek zachowują wysokie tempo pracy, wykonując w ciągu zmiany 150—200% normy.

O 40 km na północ od Kubyszewa, na trudnym terenie leśnogórzystym buduje się wielkie krugozarnie kamieni: robi się wykopy pod kruszarki, buduje osiedla dla robotników. Pierwsza kruszarnia ma być uruchomiona 1 stycznia 1954 roku.

Na wszystkich odcinkach wielkiej budowy szeroko rozwija się współzawodnictwo o przedterminowe wykonanie rocznego planu robót.

### WZRASTA PRZECIĘTNE DZIENNE WYDOBYCIE WĘGLA

Rozwijając szeroko współzawodnictwo o przedterminowe wykonanie planu rocznego, liczne kopalnie Zagłębia Karagandyjskiego z każdym dniem wydobywają coraz większe ilości węgla. Tak np. załoga kopalni nr 17-bis, która należała do przygotowania się do pracy w warunkach zimowych, osiągnęła w listopadzie najwyższy poziom wydobywania węgla. W porównaniu z październikiem, kiedy plan wydobywania został również znacznie przekroczony, w listopadzie przeciętne wydobywanie węgla wzrosło o 211 ton na dobę.

Stosując od początku listopada harmonogram cykliczny, brygady tow. tow. Samsonowa i Wereszackiego wydobły przy pomocy kombajnu „Donbass” w ciągu 25 dni listopada 15 tysięcy ton węgla, przy normie miesięcznej wynoszącej 9 tys. ton.

### WZRASTA PRODUKCJA MEBLI

Asortyment mebli produkowanych przez przedsiębiorstwa Ministerstwa Przemysłu Leśnego i Papierniczego ZSRR stale się rozszerza. W roku bieżącym rozpoczęto produkcję około 50 nowych modeli. Wzrosła produkcja kompletów mebli dla mieszkań dwutrzypokojowych. Szereg fabryk rozpoczął produkcję kompletów mebli dla mieszkań jednopokojowych. W porównaniu z rokiem 1950 produkcja mebli zwiększyła się już dwukrotnie.

# IV tom Dzieł Stalina

— w wydaniu „Książki i Wiedzy”

„Książki i Wiedza” wydała ostatnio drugi nakład czwartego tomu polskiego wydania Dzieł J. W. Stalina. Zawiera on prace napisane po Rewolucji Październikowej, od listopada 1917 do grudnia 1920 roku. Prace tego okresu poświęcone są zagadnieniom utrwalenia socjalistycznego ustroju państwowego, polityki narodowościowej Władzy Radzieckiej, zagadnieniom utworzenia i wzmocnienia Armii Czerwonej, strategii i taktyki wojennej w latach interwencji zbrojnej państw obcych i wojny domowej.

Zagadnienia budownictwa państwowego i polityki narodowościowej Władzy Radzieckiej są rozwinięte w przemówieniach J. W. Stalina na III Ogólnorosyjskim Zjeździe Rad, w Wykazie „Organizacja Rosyjskiej Republiki Federacyjnej”, w ogólnych zasadach konstytucji RFSRR”, w artykułach: „Przewrót Październikowy a kwestia narodowa”, „Polityka Władzy Radzieckiej w kwestii narodowej w Rosji” i innych pracach.

Szerog prac (artykuły: „Wzrost ukraiński”, „O Kraju Dońskim i Północnym Kaukazie”, „Ze Wschodu światła” i inne) poświęcone walce narodów Ukrainy, Kaukazu i krajów nadbałtyckich przeciwko obcym najeźdźcom o ustanowieniu Władzy Radzieckiej.

Analizie sytuacji na frontach wojny domowej poświęcone są: „Sprawozdanie Komisji KC Partii i Rady Obrony dla towarzysza Lenina o przyczynach upadku Permu w grudniu 1918 roku”, projekt listu KC RKP(b), „Do wszystkich organizacji partyjnych”, artykuły „O sytuacji wojennej na Poludniu”, „Nowa wyprawa Ententy na Rosję”, przeglądy wojskowe sytuacji na Froncie Carcyjskim, Piotrogrodzkiej i Poludniowo-Zachodniej, a także szereg listów i depesz do W. I. Lenina.

Wyniki walki i zwycięstwa narodu radzieckiego w wojnie domowej podsumowane są w referatach: „O politycznej sytuacji Republiki”, „Trzy lata proletariackiej dyktatury”.

Tom czwarty zawiera również artykuł „Lenin jako organizator i wódz RKP” i przemówienie na zebraniu w Moskiewskim Komitecie RKP(b) z okazji 50 rocznicy urodzin

W. I. Lenina; w pracach tych nakreślony jest wizerunek wielkiego Lenina.

W tomie tym publikuje się po raz pierwszy: list Stalina do Lenina z Carycyna (listopiec 1918 r.), list o sytuacji na Froncie Zachodnim (sierpień 1919 r.), notatka i oświadczenie dla KC partii o stworzeniu rezerwy bojowych Republiki (sierpień 1920 r.) i inne dokumenty.

Wszystkie daty do chwili wprowadzenia nowego kalendarza (do 14 lutego 1918 roku) podane są według starego kalendarza. Str. 496.

## Przetargi i licytacje

**MIEJSKI ZAKŁAD MLECZARSKI** w Lublinie, ul. Szenwalda 4, ogłasza przetarg na zwózkę i składanie lodu naturalnego w miejscowościach: 1) Lublin, 2) Bychawa, 3) Bełżyce, 4) Krzeszów, 5) Piaski, 6) Niedzwica, 7) Łęczna, 8) Włocławek, 9) Milejów. Zgłoszone oferty przyjmowane będą do dnia 10 grudnia 1953 r. Pierwszeństwo mają PGR i spółdzielnie produkcyjne. 689 k

## Pracownicy poszukiwani

**INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW** instalacji sanitarnych i przemysłowych przyjmie natychmiast do pracy na terenie Lublina, woj. lubelskiego i rzeszowskiego **LUBELSKIE ZJEDNOCZENIE INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH** Lublin, ul. Wesoła 21 23 — mieszkania po i spółdzielnie produkcyjne. 683/k

## OGŁOSZENIA DROBNE

Zgubiono legitymację studencką wydaną przez UMCS na nazwisko Karpiński Tadeusz. 862G  
Zgubiono legitymację Nr 133042 na nazwisko Moldurowski Wacław zam. Żurawiec. 863P

# Beznadziejna sytuacja zamerykanizowanej Francji

Produkcja przemysłowa Francji, ledwo z najbardziej uprzemysłowionych krajów „a. italistycznych” była przed wojną na głowę mieszkańca przeszło 3,8 raza wyższa niż produkcja kapitalistycznej Polski. Dziś Polska już dogania Francję.

Niedawno ogłoszono we Francji wyniki wykonania tzw. „planu Monneta”, programu odbudowy zniszczeń wojennych, uchwalonego w r. 1947. Jakież były rezultaty tego programu? Po pierwsze, wykonanie jego zostało opóźnione o 3 lata — pierwotnie miał być zakończony w r. 1950. Następnie, główne zamierzenia programu nie zostały osiągnięte. Wydobycie węgla było niższe od zamierzonego o 9%, produkcja stali niższa o 13%, produkcja traktorów o 37%, nawozów azotowych o 5%. Mieszkańcy wybudowano mniej niż jedną trzecią wyznaczonej ilości.

Trzeba przy tym zaznaczyć, że cele były bardzo skromne — globalna produkcja przemysłowa miała w r. 1950 przekroczyć o 25% poziom roku 1929. W rzeczywistości przekroczy ten poziom, i to dopiero w 1953 r., o 14%. 14% w ciągu 23 lat!

Raport Generalnego Komisarjatu Planu podaje, że opóźnienie w realizacji programu było konsekwencją planu Marshalla. Francuską dziennik „Information”, organ kół przemysłowych, stwierdza w związku z tym ze zdziwieniem:

„Wydało się przecież, że wkłady pomocy amerykańskiej, logicznie rzecz biorąc, winny być czynnikiem przyspieszającym”.

A naprawdę, „logicznie rzecz biorąc”, nie ma w tym nic dziwnego. Plan Marshalla otworzył szeroko drogę towarom amerykańskim we Francji. Inwestycje amerykańskie we Francji wzrosły w porównaniu z okresem przedwojennym dwukrotnie. Dzisiaj filie towarzystw amerykańskich przerabiają 10% ropy naftowej rafinowanej we Francji. Główne przedsiębiorstwa elektrotechniczne są filiami amerykańskich monopolii z grupy Morgana. Amerykańska firma „Coca — Cola” za-

żyła we Francji od r. 1949 — 12 towarzystw koncesyjnych. Jednocześnie likwiduje się przemysł francuski, stanowiący konkurencję dla monopolii amerykańskich. Np. od r. 1947 zamknięto 17 zakładów w przemyśle lotniczym. Zatrudnienie w tym przemyśle zmniejszyło się przeszło dwukrotnie. Ostatnio rząd postanowił zamknąć fabrykę lotniczą w Hawrze — „Société Nationale de Construction Aéronautique du Nord”. Protestującej przeciwko temu postanowieniu delegacji robotników z tej fabryki minister lotnictwa oświadczył:

„Rząd zamierzał wydzierżawić te zakłady Amerykanom dla remontu samolotów, lecz władze amerykańskie dotychczas nie wyraziły zgody”.

Przed wszystkim jednak Francji zostały narzucone olbrzymie wydatki wojskowe, przewyższające kilkakrotnie przydziały amerykańskich dolarów. W okresie lat 1948—1952 Francja otrzymała od Stanów Zjednoczonych około 1.000 miliardów franków, a wydała, na zbrojenia, i na wojnę w Indochinach 3.300 miliardów. Rzecz jasna, że w tej sytuacji nie ma funduszy na rozbudowę kopalń węgla, czy też na budownictwo mieszkaniowe.

Drukowane na pokrycie kolosalnych wydatków wojennych banknoty wywołały silną inflację i przyspieszyły wzrost cen, co obok wysokich podatków poważnie ograniczyło siłę nabywczą rynku wewnętrznego i spowodowało upadek przemysłu pokojowego. Przy tym wysokie ceny hamują eksport francuski, powodując, że eksporterzy francuscy ustępują w walce konkurencyjnej o rynki zbytu.

Jednocześnie Francja wciągana jest do rozmaitych amerykańskich planów „zjednoczenia” Europy pod przewodnictwem Niemiec zachodnich. W bieżącym roku weszły w życie postanowienia o „wspólnym

rynku” na węgiel i stal pomiędzy głównymi producentami tych artykułów na kontynencie zachodnioeuropejskim, tj. Francją, Niemcami, zachodnimi, Belgią, Holandią, Luksemburgiem i Włochami. Na tym wspólnym rynku Niemcy zachodnie odgrywają dominującą rolę — produkują 50% węgla i 38% stali. Mają niższe od innych krajów koszty produkcji. Francja kupuje węgiel niemiecki, zamykając jednocześnie własne kopalnie — w bieżącym roku import węgla z Niemiec zachodnich do Francji wzrósł o 9%, a wydobycie węgla we Francji spadło o 7%. Spada także francuska produkcja stali, zmniejszając się portfelem zamówień w hutach. Organ przemysłu „Le Nord industrial” podaje:

„Wiele fabryk ma duże trudności z ustaleniem na miesiąc z góry programu produkcji walcowniczej... Niektóra przedsiębiorstwa, zmniejszając przy tym koszty, zamierzają teraz uleczyć walcowniczo...”

Ciężar zbrojeń i wojny w Indochinach spada ciężkim brzemieniem na barki francuskich mas pracujących. W wyniku wzrostu cen i podatków, realna wartość płacy za godzinę w przemyśle jest obecnie o 33% niższa niż w r. 1949, a o 47% niższa niż w r. 1936. Według oficjalnych danych przeszło 60% pracujących zarabia mniej, niż wynosi minimalny budżet rodzinny. Przy tym bezrobocie całkowite wynosi około 600.000, a częściowe dwa i pół miliona. Płacę w związku z sierpniową falą strajków i żądaniem wysuwanych przez robotników, deputowanego Joseph Denain, przewodniczący parlamentarnej komisji finansowej, stwierdza:

„Warunki bytu Francuzów są niedzne. W wyjątkiem małej mniejszości uprzywilejowanych... Nie można zaprzeczyć, że dla większości warunki bytu są gorsze niż w r. 1914, a nawet niż w r. 1936”.

Wobec takiego spadku siły nabywczej mas pracujących spada i kurczy się produkcja artykułów konsumpcyjnych. Produkcja artykułów włókienniczych utrzymuje się na poziomie o 14% niższym niż w r. 1929, a w przemyśle skórzanym — sięga zaledwie połowy poziomu r. 1929. Nadwyżki produkcyjne w przemyśle bawełnianym, które nie znajdują nabywców, wynoszą około 1 miliona metrów tkanin rocznie. Produkcja obuwia jest o 20—30 milionów par niższa niż przed wojną.

Świadoma ścisłej łączności między polityką zbrojeń i wojny, a spadkiem stopy życiowej mas pracujących klasa robotnicza Francji pod przewodnictwem partii komunistycznej walczy nie tylko o podwyżkę płac, o poprawę materialnych warunków bytu, lecz przede wszystkim o zawarcie pokoju w Indochinach, o przerwanie wymiany handlowej z krajami obozu pokoju, o suwerenność Francji.

J. Zdanowicz



Potężniejsze i rozwija się walka narodów Europy przeciwko amerykańsko-bońskiemu spiskowi wojennemu, przeciwko groźbie odrodzenia imperia- lizmu niemieckiego. Na zdjęciu: demonstracja kobiet w Oslo przeciwko paktowi atlantyckiemu. (Fot — CAF)



## Zaloga Lubelskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego podjęła cenne zobowiązania które poprawią nasze zaopatrzenie

W przysyłanym do nas meldunku o podjęciu zobowiązań, załoga Lubelskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego pisze m. in.:

„Wszystkie placówki produkcyjne LZPP podjęły zobowiązania, które w sumie przyniosą 57.100 zł oszczędności. Zobowiązania nasze cechuje troska o rozszerzenie ilości gatunków, podniesienie jakości pieczywa oraz terminowej jego dostawy do dystrybutorów, by tym samym jak najdokładniej i jak najlepiej wcielić w życie wytyczne IX Plenum KC PZPR.

I tak piekarnia nr 1 zobowiązała się podnieść jakość produkcji, rozszerzyć asortyment produkowanego pieczywa o 20 proc., nie zużyć ani jednego kilograma mąki do produkcji bez uprzedniego jej przesiania.

Zaloga nowowbudowanej piekarni, postanowiła podnieść jakość pieczywa, zwiększyć ilość asortymentów z 2 do 10 oraz produkować bez braków.

Zaloga piekarni nr 9 zobowiązała się podnieść jakość pieczywa, ściśle przestrzegać receptur i rozszerzyć produkcję o 3 dalsze gatunki pieczywa.

— Kierowca samochodowy ob. Józef Domański wraz z obsługą, którą stanowią ob. Edward Gwóźdź i Henryk Flejmar oraz obsługa platformy nr 1 ob. ob. Franciszek Drozd i Tadeusz Nowaczek zobowiązali się zaopatrywać sklepy w pieczywo bez opóźnień.

## Pomóc pracownikom handlu uspołecznionego w Lublinie oto zadanie raidu korespondentów

W okresie realizacji tez IX Plenum KC, kiedy handel uspołeczniony ma do wykonania szczególnie ważne zadania, wszyscy odpowiedzialni pracownicy handlu analizują w jaki sposób, przy pomocy jakich metod można podnieść pracę na wyższy poziom, jak usunąć istniejące jeszcze błędy i niedociągnięcia. Zadaniem organizowanego przez naszą redakcję raidu korespondentów robotniczych (który rozpoczyna się w dniu dzisiejszym) jest pomóc im w tej pracy.

Elementy krytyczne powinny dominować w korespondencjach raidowych z tej prostej przyczyny, że tylko przez wykrycie błędów, przeanalizowanie ich i wyciągnięcie odpowiednich wniosków można je w przyszłości wyeliminować a w każdym razie nie pozwolić na ich rozprzestrzenianie się.

Ze krytyka ta musi być bezkompromisowa i ostra a jednocześnie rzeczowa i oparta na konkretnych faktach o tym wie każdy korespondent.

Obok surowej i życzliwej krytyki drugi element, na którym budowane będą korespondencje raidowe to pozytywna ocena właściwych metod pracy i osiągnięć załóg sklepowych, poszczególnych, ofiarnych, z poczuciem odpowiedzialności spełniających swe obowiązki, pracowników handlu. Jednostronny, krytyczny ton w korespondencjach raidowych byłby błędem, przed którym przestrzec należy naszych korespondentów.

Można by bowiem zniechęcić do pracy tę liczną, ofiarną rzeszę pracowników handlu, którym za ich pracę należy się od społeczeństwa podziękowanie.

Raid za tym uskaże na wszystkie ujemne jeszcze strony handlu lubelskiego, a jednocześnie podkreśli jego osiągnięcia.

Błędem byłoby również analizowanie pracy placówek detalicznych w oderwaniu od tych czynników, od których jest ona uzależniona tzn. hurtowni i central. Powierzchnowa byłaby tak ocena, która za podstawę do krytycznego oświetlenia braków w zaopatrzeniu danego sklepu wzięłaby jedynie pracę samej załogi, nie wnioskując o przyczyny, które czynią ją gorszą, niż mogłaby być. Nie oznacza to, oczywiście, aby brać za dobrą monetę każde oświadczenie kierownika czy załogi sklepu zmierzające do przerzucenia winy na inne jakiegoś zewnętrzne czynniki. Sprawa ta winna być przedmiotem dokładnej analizy.

Oceniając pracę załóg sklepowych nie pominiemy w raidzie i odwrotnej, strony medalu: stosunku konsumentów, klientów do pracowników handlu. Zdyscyplinowana bowiem, lojalna postawa społeczeństwa w stosunku do pracowników handlu — ułatwia pracę, a wszelkie przejawy hysterii, niesubordynacji, czy chuligaństwa znacząco ją utrudniają. Trudno wymagać od personelu sklepu taktu, uprzejmości, uśmiechu — na każde życzenie klienta w wypadku kiedy on sam zachowuje się niegrzecznie, czy wręcz ordynarnie.

Apelujemy jednocześnie do załóg sklepowych o potraktowanie pracy korespondentów robotniczych, jako jednej z ważnych form kontroli społecznej i przez udzielanie im najbardziej dokładnych i rzeczowych informacji — ułatwienie wykonania ich zadań. Społeczeństwo lubelskie powinno współdziałać również w tej akcji dzieląc się z trójkami raidowymi swymi spostrzeżeniami i nadsyłając do redakcji uwagi i wnioski.

Wszystkie wyżej wymienione elementy warunkują prawidłowe przeprowadzenie raidu. Jesteśmy przekonani, że korespondenci nasi spełnią swoje obowiązki właściwie, przyczyniając się tym samym do realizacji tego podstawowego zadania, jakie przed raidem zostało postawione: pomóc pracownikom handlu lubelskiego w ich trudnej i odpowiedzialnej pracy w taki sposób, aby z jej wyników był w pełni zadowolony każdy człowiek pracy.

E. G.

## Reprezentacyjny zespół pieśni i tańca powstaje w Lublinie

Wydział Kulturalno - Oświatowy przy Okręgowej Radzie Związków Zawodowych w Lublinie organizuje Zespół Pieśni i Tańca. W skład zespołu wejdą: 80-100 osobowy chór mieszany, 16-osobowa kapela, 24-osobowy zespół taneczny i grupa recytatorska.

Zajęcia dla poszczególnych sekcji odbywać się będą 2 razy w tygodniu w godzinach popołudniowych.

Zgłoszenia kandydatów do chóru, kapeli (na instr. smyczkowe, dęte i akordeon), tańca i recytacji przyjmuje ORZZ w Lublinie, w świetlicy przy ul. Krak. Przedm. 21 codziennie w godzinach 16-18. Ostateczny termin zgłoszeń upływa z dnem 10 bm.

Dzisiaj o godz. 18 w sali TPPR w Lublinie ul. Okopowa 1, odbędzie się narada inżynierów i techników, organizowana przez Wojewódzki Komitet Frontu Narodowego i NOT. Na naradzie zostaną omówione zadania inspekcji technicznej w świetle uchwał IX Plenum KC PZPR.

## Zgaby do odebrania

Torebkę damską stanowiącą własność ob. Zofii Rudzkiej, jak również okulary w jasnej oprawie — można odebrać w redakcji „Sztandar Ludu“ (dz. miejski).

## Wykłady dla robotników

### By nie tracić czasu, matematyka zamiast fizyki

Polskie Towarzystwo Fizyczne organizuje, wzorem lat ubiegłych przy współudziale ORZZ oraz UMCS, AM i WSI sobotnie wykłady fizyki dla robotników.

Wykłady odbywać się będą w nowym gmachu fizyki na terenie „Miasteczka Uniwersyteckiego”. Niestety z powodu przeciągającej się budowy, Zakład Fizyki nie przemiął się całkowicie; na starym miejscu pozostały warsztaty mechaniczne. W warsztatach tych między innymi: przygotowuje się doświadczenia, które następnie są demonstrowane na wykładach.

Ponieważ wykłady fizyki dla robotników mają charakter wybitnie doświadczeniowy, z tego więc powodu rozpoczęcie ich musi być odłożone do czasu przygotowania w nowym gmachu pomieszczeń dla warsztatu.

By jednak nie tracić czasu, wznowione będą wykłady matematyki dla robotników. Pierwszy wykład odbędzie się 5 grudnia w sobotę o godz. 17 w sali wykładowej fizyki w nowym gmachu przy ul. Nowotki.

Nr 8 tj. u zbiegu ulic: Skłodowskiej, Nowotki i Weteranów (dwieście metrów za postojem trolejbusów). Wstęp wolny dla wszystkich. St. W.

## Srodowiskowy konkurs pieśni, tańca i recytacji studenckich zespołów artystycznych

SRODOWISKOWY KONKURS PIEŚNI, TAŃCA I RECYTACJI RADZIECKICH, STUDENCKICH ZESPOŁÓW ARTYSTYCZNYCH, KTÓRY ODBYŁ SIĘ W OSTATNIA NIEDZIELĘ W LUBLINIE, BYŁ PODSUMOWANIEM DOTYCHCZASOWEJ PRACY KULTURALNO-MASOWEJ ZRZESZENIA STUDENTÓW POLSKICH.

Konkurs wykazał, że tam, gdzie ZSP prowadzi stałą i systematyczną pracę z zespołami artystycznymi wyniki tej pracy są coraz bardziej widoczne.

Z UMCS w konkursie srodowiskowym wziął udział uczelniany chór UMCS, zespół wokalny - instrumentalny Wydziału Rolnego i Zootechnicznego, zespół chórny Wydziału Matematyczno - Fizycznego oraz zespół recytatorski.

Z bogatym programem wystąpiły również zespoły artystyczne Zrzeszenia Studentów Polskich przy KUL.

Dziwny jednak wydaje się fakt, że Akademia Medyczna, która już w roku ubiegłym miała poważne osiągnięcia w pracy kulturalno - masowej, nie zgłosiła do konkursu żadnego zespołu. Czyżby zespoły artystyczne AM spoczęły już na laurach?

Komisja konkursowa biorąc pod uwagę całokształt pracy i wyniki uzyskane na konkursie, postanowiła pierwsze miejsce w kategorii chórów przyznać zespołowi wokalnoinstrumentalnemu Wydziału Rolnego i Zootechnicznego. II miejsce zajęł uczelniany chór UMCS, III zespół chórny ZSP przy KUL.

W recytacji pierwsze miejsce zajęła kol. Maria Zezula z Wydziału Rolnego UMCS, II — kol. Ryszard Kraśko z KUL.

Ponadto komisja konkursowa postanowiła wyróżnić najmłodszy na UMCS zespół chórny Wydz. Matematyczno-Fizycznego, trio żeńskie ZSP przy KUL oraz zespół taneczny ZSP przy KUL.

Komitet Uczelniany ZSP przy AM powinien przeanalizować dotychczasową pracę swoich zespołów artystycznych i rozpocząć z nimi stałą i systematyczną pracę.

go i Zootechnicznego. II miejsce zajęł uczelniany chór UMCS, III zespół chórny ZSP przy KUL.

W recytacji pierwsze miejsce zajęła kol. Maria Zezula z Wydziału Rolnego UMCS, II — kol. Ryszard Kraśko z KUL.

Ponadto komisja konkursowa postanowiła wyróżnić najmłodszy na UMCS zespół chórny Wydz. Matematyczno-Fizycznego, trio żeńskie ZSP przy KUL oraz zespół taneczny ZSP przy KUL.

Komitet Uczelniany ZSP przy AM powinien przeanalizować dotychczasową pracę swoich zespołów artystycznych i rozpocząć z nimi stałą i systematyczną pracę.

Wybory do ogniw związkowych pracowników kultury

Do 15.I.1954 r. trwać będzie kampania sprawozdawczo-wyborcza do ogniw związkowych pracowników kultury.

W związku z tym Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Kultury zwołał naradę, na której omówiono zadania stojące przed radami zakładowymi w okresie kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

Okres kampanii sprawozdawczo-wyborczej do ogniw związkowych pracowników kultury powinien przebiegać pod znakiem wzmocnienia pracy kulturalnej i współzawodnictwa międzyzakładowego, które przed II Zjazdem partii powinno nabrać szczególnego nasilenia.

Do rad związkowych powinni wejść pracownicy wyróżniający się zarówno w pracy zawodowej jak i społecznej o wysokim wyrobieniu politycznym, którzy należycie będą wywiązywać się ze swoich obowiązków.

Aby wybory do rad związkowych przebiegały prawidłowo należy już teraz zapoznać pracowników z listem Zarządu Głównego mówiącym o współzawodnictwie międzyzakładowym.

Pierwsze wybory do rad zakładowych pracowników kultury odbędzie się 9 grudnia w Lubelskiej Drukarni Prasowej, która roczny plan pracy wykonała już 19 listopada br.

Zakończenie kampanii sprawozdawczo-wyborczej do ogniw związkowych pracowników kultury nastąpi 15 stycznia 1954 r.

K. C.

## Oстрым піорем

### Historia jednych spodni

Jak należy przypuszczać dla Rzymianina mieć lub nie mieć tzw. spodni nie stanowiło jeszcze dylematu. Sytuacją się jednak nieco zmieniła. Na własnej skórze mógł się o tym przekonać ob. Tadeusz Radoszyński zamieszkały przy ul. Pułaskiego 9.

Ob. Radoszyński na początku listopada br. zamówił spodnie w Państwowym Przedsiębiorstwie Krawiecko-Kuśnierskim przy Krak. Przedm. 25. Jeden metr obranego materiału na uszycie spodni miał kosztować 185 zł. Kierownik spółdzielni po obruceniu klienta „fachowym okiem” podkreślił coś na papierku i zawyrokoował: „Spodnieki będą kosztowały równieście 400 zł. Szanowny pan będzie łaskaw dowiedzieć się za kilka dni”. Jakie jednak było zdziwienie ob. Radoszyńskiego kiedy po tygodniu przyszedł i dowiedział się, że... nieco utył, jest o wiele grubszy

## Gablota popularyzująca przodowników pracy

Przed kilkoma dniami została ustawiona na Placu Stalina gablota, w której mieszkańcy Lublina mogą oglądać zdjęcia przodowników pracy z zakładów lubelskich.

Ponieważ celem tej gablotki jest popularyzowanie przodujących ludzi i załóg z poszczególnych zakładów pracy, trzeba więc dopilnować, aby zdjęcia nie wisiały tam miesiącami lecz były systematycznie co pewien określony czas, zmieniane.

## Odczyt o fotografice

W środę, dnia 2 grudnia br. o godz. 18.30 w Domu Turystycznym PTTK odbędzie się zebranie członków Lubelskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Fotograficznego, w którym prof. dr Stanisław Grzycki wygłosi odczyt pt. „Kwiaty w fotografice”.

NIE UŻYWAJĄC GRZEJNIKÓW ELEKTRYCZNYCH OD ZMROKU DO GODZ. 22.00 UŁATWISZ PRACĘ PRZEMYSŁU.

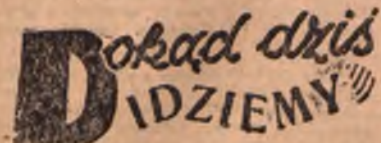
## ZE SKLEPÓW LUBELSKICH



Obniżone ceny i estetycznie urządzone wystawy sklepu „Spółnota Pracy” Nr 1, przy ul. Krak. Przedmieście 56 — ściągają rzeszę klientów.



Ładne zabawki choinkowe, którym udekorowana jest wystawa sklepu LSS przy ul. Krak. Przedmieście 51 — zachęcają do kupna.



TEATR PAŃSTWOWY IM. J. OSTERWY: — „Panna Malczewska” — godz. 19.00. TEATR DOMU OFICERA: „Jadzia wdowa” — godz. 19.00. Występy Warszawskiego ARTOSU-u. — Wesoły polak — godz. 18 i 19.15 — Apollo.

KIN A APOLLO: „Admirał Uszakow” prod. radz. — godz. 16.

ROBOTNIK: nieczynny. RIALTO: „My urwisy” — prod. franc. — godz. 16, 18, 20.

PRZODOWNIK: „Edward w opalach” — prod. węgierskiej — godz. 16.

Repertuar kin podajemy na podstawie informacji OZK ul. Pstrowskiego 6 tel. 14-00.

WYSTAWY: Muzeum Lubelskie — „Twórczość Wła. Stwożsa” — godz. 10-15.

DYZURY APTEK: Krak. Przedm. 29, Stalingradzka 22, 1 Mała 29.